



Słupsk, dnia 04.07.2024r.

**Zamawiający:**

Uniwersytet Pomorski w Słupsku  
76-200 Słupsk, ul. Arciszewskiego 22a

**INFORMACJA**

**Dotyczy: zamówienia publicznego prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego pn.:  
Dostawa sprzętu komputerowego, oprogramowania, programu antywirusowego  
i systemu monitorowania i zarządzania sieciami IT – 10/PN/2024**

Zamawiający informuje, że w terminie określonym zgodnie z art. 135 ust. 2 ustawy z 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. poz. 2019 ze zm.) – dalej: ustawa Pzp, wykonawcy zwrócili się do zamawiającego z wnioskiem o wyjaśnienie treści SWZ.

W związku z powyższym, zamawiający udziela następujących wyjaśnień:

**Pytanie nr 1:**

„Czym w istocie jest TCO?”

Zgodnie z definicją zamieszczoną na portalu Wikipedia:

TCO (Tristemannens Centralorganisation) — norma będąca certyfikatem jakości, przyznawanym głównie monitorom komputerowym oraz elektronicznym urządzeniom biurowym, oceniająca ich zgodność m. in. pod względem: emisji promieniowania, ergonomii, energooszczędności i ekologii. Definiuje następujące parametry: czytelność i stabilność obrazu, odporność na zakłócenia zewnętrzne, emisję promieniowania, energooszczędność oraz bezpieczeństwo elektryczne. Certyfikacja jest prowadzona przez szwedzką konfederację zawodową TCO Development (Unia Pracodawców), która jest spółką zależną od Tjanstenens Centralorganisation Organization (TCO), bezpośrednio odpowiedzialną za rozwój i przyznawanie certyfikatów zgodności. Norma jest głównie znana z certyfikacji monitorów komputerowych (TCO 95, 99, 03, 5.0, 6.0, 7.0). Jest także przyznawana dla: drukarek (TCO 99), mebli biurowych (TCO 04) i telefonów komórkowych (TCO 01). źródło:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/TC03\\_norma](https://pl.wikipedia.org/wiki/TC03_norma)

Jak wynika z powyższego, TCO jest certyfikatem przyznawanym sprzętowi komputerowemu przez jedną ze szwedzkich spółek, w razie spełnienia przez ten sprzęt warunków dowolnie określonych przez tę spółkę. W momencie ogłoszenia postępowania na stronie internetowej szwedzkiej spółki nadającej certyfikat TCO, znajdują się jedynie komputery trzech firm: HP, DELL oraz Lenovo. Co istotne, nie znajdziemy na tej stronie komputerów innych czołowych dostawców komputerów takich jak: Apple, ACER, ASUS, FUJITSU, MSI, nie wspominając o polskich producentach takich jak: NIT, PRZP, EPlaneta. Stosownie do art. 29 ust. 3 Pzp: przedmiotu zamówienia nie można opisywać przez wskazanie znaków towarowych, patentów lub pochodzenia, źródła lub szczególnego procesu, który charakteryzuje produkty lub usługi dostarczane przez konkretnego wykonawcę, jeżeli mogłoby to doprowadzić do uprzywilejowania lub wyeliminowania niektórych wykonawców lub produktów, chyba że jest to uzasadnione specyfiką przedmiotu zamówienia i Zamawiający nie może opisać przedmiotu zamówienia za pomocą dostatecznie dokładnych określeń, a wskazaniu takiemu towarzyszą wyrazy "lub równoważny". Przytoczony powyżej przepis zawiera generalny zakaz opisywania przedmiotu zamówienia przez wskazanie znaków towarowych, patentów lub pochodzenia, źródła lub szczególnego procesu, który charakteryzuje produkty, o ile może to prowadzić do uprzywilejowania lub wyeliminowania niektórych wykonawców.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwym jest, że certyfikat TCO posiada sprzęt komputerowy tylko niektórych producentów, a co z tym idzie wprowadzenie dodatkowej punktacji dla tego typu wymogu powoduje, że tylko nieliczni producenci dysponują sprzętem, który otrzyma dodatkowe punkty, co w obliczu niskiej zyskowności jaką charakteryzują się przetargi publiczne oraz w

połączeniu z kryterium ceny, skutecznie eliminuje pozostałych wykonawców i przeczy idei postępowania przetargowego. Tym samym, wprowadzenie do SWZ dodatkowej punktacji w przypadku posiadania certyfikatu TCO definitywnie uniemożliwia uzyskanie przedmiotowego zamówienia większości potencjalnych wykonawców. Posłużenie się w Opisie Przedmiotu Zamówienia dodatkową punktacją dla certyfikatu TCO może zostać uznane jako zgodne z Pzp tylko w wypadku, gdyby było to uzasadnione specyfiką zamówienia oraz gdyby Zamawiający nie mógł opisać przedmiotu zamówienia za pomocą dostatecznie dokładnych określeń. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na kryteria jakie musi spełnić sprzęt komputerowy, aby uzyskać w wymienionej powyżej szwedzkiej spółki certyfikat TCO. Są to (za Wikipedią):

wydajność energetyczna (obowiązująca norma Energy Star),

- zmniejszenie występowania niebezpiecznych substancji (kadm, rtęć, ołów i chrom sześciowartościowy),

- ergonomia i przystosowanie produktu przyjaznego w użytkowaniu (kąty widzenia, ostrość i kontrast, właściwości akustyczne),

- bezpieczeństwo promieniowania i emisji elektromagnetycznej (testowanie produktów pod względem bezpieczeństwa podzespołów elektrycznych i emisji elektro-magnetycznej), design oraz recycling (bezpieczeństwo utylizacji produktu),

- żywotność produktu (wydłużone normy czasowe dla bezawaryjnej pracy),

- pakowanie (opakowanie nie powinno zawierać niebezpiecznych substancji i powinno być bezpieczne dla transportu produktu),

- system zarządzania środowiskiem (ISO 14001 i EMAS),

- testowanie dodatków (wszystkie dodatkowe części dołączane, są testowane według tych samych parametrów co produkt),

- odpowiedzialność społeczna za warunki pracy (programy CSR włączając EICC i SA8000 oraz audyt warunków pracy). źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/TCO\\_\(norma\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/TCO_(norma))

W stanie faktycznym niniejszej trudno uznać, aby opisanie przedmiotu zamówienia przy pomocy nazwy własnej TCO było uzasadnione specyfiką zamówienia. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że aby rozpatrywać spełnienie tej przesłanki przedmiot zamówienia powinien odznaczać się ową „specyfiką”. Tymczasem przedmiotowe postępowanie dotyczy dostawy sprzętu komputerowego i podobnie jak szereg innych analogicznych postępowań nie wykazuje żadnej bliżej określonej specyfiki. Niekiedy Zamawiający utożsamiają przesłankę uzasadnionej specyfiki zamówienia z „uzasadnionymi potrzebami Zamawiającego”, co jest zasadniczo błędne, gdyż żaden z przepisów Pzp., dotyczących sposobu opisu przedmiotu zamówienia, nie posługuje się tym drugim terminem (taki pogląd jest często wynikiem opacznej interpretacji niektórych orzeczeń KIO). Nawet w takim wypadku trudno jest wskazać na jakiegokolwiek (nawet wyłącznie potencjalne) potrzeby Zamawiającego, które uzasadniałyby potrzebę posiadania sprzętu certyfikowanego właśnie za pomocą TCO, podczas gdy Zamawiający może (a nawet powinien) oczekiwać od sprzętu komputerowego konkretnych wymogów, opisywanych za pomocą powszechnie znanych parametrów technicznych.

Wymóg posiadania przez sprzęt komputerowy certyfikatu TCO był już przedmiotem rozważań KIO w uchwale z dnia 27 marca 2015 roku, sygn. KIO/KD 15/15. W stanie faktycznym sprawy, w którym Zamawiający, choć nie wymagał przedłożenia wraz z ofertą certyfikatu TCO, to sformułował wymóg zgodnie, z którym sprzęt powinien ten certyfikat posiadać, Izba stwierdziła jednoznacznie w ślad za opinią biegłego, że omawiany wymóg należy uznać za nadmierny, a co za tym idzie naruszający zasadę uczciwej konkurencji. W odniesieniu do zastrzeżeń Zamawiającego w przedmiocie stwierdzonego, w Informacji o wyniku kontroli, naruszenia art. 29 ust. 2 ustawy Pzp, polegającego na wymogu posiadania certyfikatu TCO przez zestaw komputerowy Ali in One oraz monitory wchodzące w skład zestawu „Komputer stacjonarny wraz z wyposażeniem”, wskazano, iż Zamawiający w zastrzeżeniach podniósł, że opis przedmiotu zamówienia nie przewidywał obowiązku przedłożenia ww. certyfikatu wraz z ofertą. Jednakże, ww. naruszenie, stwierdzone w Informacji o wyniku kontroli, nie odnosi się do art. 25 ust. 2 ustawy Pzp, który określa, jakich dokumentów może żądać od wykonawców Zamawiający. Naruszenie dotyczy wymogu posiadania przez ww. urządzenie certyfikatu TCO, nie zaś wymogu przedłożenia go razem z ofertą (który to wymóg, jak wskazuje Zamawiający, nie był przewidziany). Biegły w opinii wskazał, iż wymóg posiadania ww. certyfikatu uznać należy za nadmierny, bowiem „wiele urządzeń (szczególnie pochodzących od wiodących producentów sprzętu komputerowego) spełnia wymogi norm TCO, natomiast producenci nie zawsze

zabiegają o certyfikację urządzeń". Mając na uwadze powyższe, uznano, iż Zamawiający w zastrzeżeniach nie odniósł się do stwierdzonego naruszenia art. 29 ust. 2 ustawy Pzp, nie kwestionował bowiem, że wymóg posiadania przez ww. urządzenia certyfikatu TCO w sposób nieuzasadniony ograniczał konkurencję. Zamawiający wskazał jedynie, iż w SWZ nie przewidziano wymogu przedłożenia certyfikatu TCO wraz z ofertą, co nie jest równoważne z wymogiem posiadania certyfikatu TCO przez zamawiane urządzenia. Wobec powyższego Prezes Urzędu podtrzymał stanowisko zawarte w informacji o wyniku kontroli, iż wymóg posiadania certyfikatu TCO przez komputery All in One oraz monitory wchodzące w skład zestawu „Komputer stacjonarny wraz z wyposażeniem”, w sposób nieuzasadniony ograniczał konkurencję, wobec czego naruszał art. 29 ust. 2 ustawy Pzp.

Jak już wyżej wspomniano certyfikat TCO przyznawany jest przede wszystkim dla monitorów komputerowych, wyświetlaczy oraz innych elektronicznych urządzeń biurowych w tym dla stacji roboczych. Owszem, certyfikacje TCO w zakresie monitorów czy też wyświetlaczy komputerowych można uznać za trend rynkowy. Jeżeli chodzi jednak o stacje robocze, to tak jak już wcześniej stwierdzono certyfikacji przez TCO został poddany sprzęt sygnowany przez zaledwie 2 — 3 producentów. Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że wprowadzenie dodatkowej punktacji w przypadku posiadania certyfikatu TCO w odniesieniu wyłącznie do monitorów nie spowodowałoby tak drastycznego ograniczenia kręgu potencjalnych wykonawców. Lista producentów monitorów komputerowych spełniających ten warunek jest bowiem istotnie dłuższa niż analogiczna lista komputerów All in One. Wymóg posiadania certyfikatu TCO można rozpatrywać także z punktu widzenia naruszenia art. 30b ust. 1 i ust. 2 pzp. Zgodnie z art. 30b ust. 1 pzp: Zamawiający może wymagać od wykonawców przedstawienia certyfikatu wydanego przez jednostkę oceniającą zgodność lub sprawozdania z badań przeprowadzonych przez tę jednostkę jako środka dowodowego potwierdzającego zgodność z wymaganiami lub cechami określonymi w opisie przedmiotu zamówienia, kryteriach oceny ofert lub warunkach realizacji zamówienia. Definicję niezależnej jednostki certyfikującej zawiera ust. 2 przytoczonego powyżej artykułu, zgodnie z którym:

przez jednostkę oceniającą zgodność rozumie się jednostkę wykonującą działania z zakresu oceny zgodności, w tym kalibrację, testy, certyfikację i kontrolę, akredytowaną zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 765/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. ustanawiającym wymagania w zakresie akredytacji i nadzoru rynku, odnoszące się do warunków wprowadzania produktów do obrotu i uchylającym rozporządzenie (EWG) nr 339/93 (Dz.Urz. UE L 218 z 13.08.2008, str. 30). Co jednak istotne podmiot nadający certyfikat TCO - szwedzkie TCO Development nie mieści się w tej definicji, a co za tym idzie Zamawiający nie może wymagać w Opisie przedmiotu Zamówienia posiadania przez sprzęt przedmiotowego certyfikatu ani przyznawać dodatkowej punktacji, uprzywilejowując tym samym 2-3 producentów, z których nawet nie każdy musi spełniać pozostałe wymagania SWZ. W szczególności TCO Development nie jest jednostką akredytowaną zgodnie z przywołanym powyżej Rozporządzeniem. Ponadto należy zauważyć, iż wymóg posiadania certyfikatu TCO przez urządzenie jest nadmiarowy, z uwagi na fakt, iż w tożsamych postępowaniach w 2018 roku dotyczących dostaw komputerów wielu dla Sądów Apelacyjnych na terenie kraju, nie były wymagane takie certyfikaty lub były usuwane po zadaniu pytań. Wymóg posiadania przez urządzenie certyfikatu TCO, jak również przyznanie dodatkowej punktacji w przypadku jego posiadania są nadmiarowe i stanowią jedynie czynnik ograniczający konkurencję.

W związku z powyższym, uprzejmie prosimy o usunięcie wymogu posiadania przez sprzęt komputerowy certyfikatu TCO oraz zniesienie dodatkowej punktacji w przypadku jego posiadania.”

**Odp. Zamawiającego: Zamawiający podtrzymuje zapisy SWZ. „W wyroku KIO z 11.4.2017 r. (KIO 578/17, Legalis, KIO 582/17, Legalis) orzekano w zakresie ustalenia przez zamawiającego kryterium oceny ofert „posiadanie certyfikatu TCO dla zaoferowanego sprzętu”. Izba, oceniając przedmiot certyfikacji prowadzącej w efekcie do uzyskania certyfikatu TZO, uznała za dowiedzione stwierdzenie, że odnosi się w przeważającej mierze do przedmiotu zamówienia, tj. sprzętu komputerowego i spełniania przez niego określonych parametrów. Tym samym może być uznawany przez zamawiającego jako pozacenowe kryterium oceny ofert przewidziane w art. 91 ust. 2 ZamPublU, w tym w szczególności pkt 1 i 3. Izba zauważyła, że wskazany przepis nie zabrania przyjęcia opisu kryterium przez wskazanie konkretnego certyfikatu funkcjonującego na rynku**

*i dostępnego wykonawcom, potwierdzającego požądane i punktowane z tego powodu parametry przedmiotu dostawy. Fakt, że nie wszyscy potencjalni wykonawcy, a w istocie producenci sprzętu komputerowego, dysponują w czasie przewidzianym na składanie ofert takim certyfikatem, nie może prowadzić do wniosku, że doszło do naruszenia zasady równości wykonawców i uczciwej konkurencji. Nawet przyznając, że istotnie wskazany certyfikat nie posiada swojego odpowiednika w znaczeniu certyfikatu równoważnego, powyższej oceny nie zmieniło. Zauważono, że żądanie dopuszczenia certyfikatów równoważnych było bezprzedmiotowe z racji niemożności przedstawienia takiego, a nadto z powodu braku podstawy prawnej dla takiego żądania. Przypomniano, że przepisy dotyczące zasad równoważności przy dokonywaniu opisu przedmiotu zamówienia nie mają zastosowania, nawet przez analogię przy opisie kryteriów oceny ofert. Nie jest to parametr wymagany „odcinający”, lecz jedno z kryteriów, a uzyskanie przedmiotowego certyfikatu nie jest dla profesjonalisty szczególnie uciążliwe, także w wymiarze czasu niezbędnego na przeprowadzenie certyfikacji.*

### **Pytanie nr 2:**

„Czy Zamawiający dopuści w Laptop ver. 1 kamerę internetową HD 720p ?”

**Odp. Zamawiającego: Zamawiający dopuszcza.**

### **Pytanie nr 3:**

„Pytanie dotyczy OPZ - część III

Zamawiający w pozycji 1, 2 oraz 3 opisał komputery w taki sposób, że jednoznacznie faworyzują one tylko jedną firmę, którą jest NTT System.

Wskazuje na to chociażby fakt, że Zamawiający jako zdjęcia poglądowe użył zdjęć ze strony wspomnianego już wyżej producenta.

NTT System jest obecnie jedyną firmą na polskim rynku, która obecnie poza Brandowymi urządzeniami takich marek jak Dell, Lenovo i HP posiada certyfikaty TCO.

Na chwilę obecną zapis o TCO faworyzuje firmę NTT gdyż nie ma możliwości aby jakkolwiek inna firma była w stanie zaproponować konkurencyjną ofertę cenową do oferty owego producenta jednocześnie uzyskując maksymalną ilość punktów za zaoferowanie urządzenia z certyfikatem TCO.

W związku z powyższym zwracamy się z wnioskiem o wykreślenie zapisu:

„Certyfikat TCO 8.0 - parametr oceniany”, który ogranicza równą konkurencję w przedmiotowym postępowaniu. Pragniemy poinformować Zamawiającego, że oznakowanie TCO Certified prowadzone jest przez szwedzki podmiot TCO Development na podstawie zestawienia zatwierdzonej przez ww. organizację, listy szeregu pojedynczych norm i standardów, charakteryzujących dany podmiot oraz wprowadzany na rynek produkt. Obligatoryjnie należy zaznaczyć, że nie wszyscy producenci chcą, prowadzą, zgłaszają, a także rejestrują wytwarzane produkty w bazie TCO Development pomimo posiadania pełnej listy katalogu restrykcji, wypełniając z naddatkiem postawione wymagania względem przedmiotowego oznaczenia.

Sam brak wpisu na liście prowadzonej przez prywatny podmiot, który pobiera stosunkowo wysokie opłaty za samą tylko weryfikację dokumentacyjną i publikację produktów na prowadzonej stronie internetowej, nie może mieć żadnych podstaw, co do wymogów opisu przedmiotu zamówienia.

Będące w obrocie na polskim rynku produkty, charakteryzują się często parametrami niejednokrotnie wyższymi w zakresie ergonomii, ekonomiczności, środowiska, działań społecznych i energetycznych oraz bezpieczeństwem użytkowania, a nie są umieszczane na szczególnych listach, konkretnych organizacji, gdyż już takie działanie stwarza niepotrzebne ukrycie i przeniesienie kosztów oznakowania produktu na klientów, co stoi w sprzeczności z polityką zrównoważonego rozwoju wielu producentów. Ponadto zapis ten jest niezgodny z art. 105 ust. 1, 2 i 3 PZP.

Ponadto zapis ten w zupełności nie odzwierciedla potrzeb Zamawiającego i jest nieuzasadniony w stosunku do tego, w jaki sposób sprzęt komputerowy będzie przez Zamawiającego wykorzystywany.

Z uwagi na powyższe, wnioskujemy albo o całkowite wykreślenie powyższego zapisu albo o dopuszczenie produktów charakteryzujących się niższymi parametrami, atestami oraz standardami, ujętymi również w zakresie jednostki produkcyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem wymogów dla oznakowania „TCO certified” tj.:

- „Certyfikat ISO-9001” – w zakresie prawidłowego zarządzania przedsiębiorstwem

- „Certyfikat ISO-14001” – w zakresie ochrony środowiska przez przedsiębiorstwo

- „Certyfikat bezpieczeństwa B-32” – w zakresie wprowadzenia do obrotu produktu oznaczonego znakiem towarowo-gwarancyjnym (bezpieczeństwa) „B”

- „Certyfikat wystawiony przez niezależną, akredytowaną jednostkę badawczą, który potwierdza roczne zużycie energii ogółem, według ROZPORZĄDZENIA KOMISJI (UE) NR 617/2013” – w zakresie niskiego zużycia energii, oraz przedłużenia żywotności i wydajności produktu, który to jest najważniejszym z zapisów i gwarantuje Zamawiającemu otrzymanie komputerów, charakteryzujących się bardzo niskim zużyciem energii.

Mając powyższe na uwadze, wnosimy o stosowną modyfikację opisu przedmiotu zamówienia w przywołanym zakresie.”

**Odp. Zamawiającego: Zamawiający podtrzymuje zapisy SWZ. „W wyroku KIO z 11.4.2017 r. (KIO 578/17, Legalis, KIO 582/17, Legalis) orzekano w zakresie ustalenia przez zamawiającego kryterium oceny ofert „posiadanie certyfikatu TCO dla zaoferowanego sprzętu”. Izba, oceniając przedmiot certyfikacji prowadzącej w efekcie do uzyskania certyfikatu TZO, uznała za dowiedzione stwierdzenie, że odnosi się w przeważającej mierze do przedmiotu zamówienia, tj. sprzętu komputerowego i spełniania przez niego określonych parametrów. Tym samym może być uznawany przez zamawiającego jako pozacenowe kryterium oceny ofert przewidziane w art. 91 ust. 2 ZamPublU, w tym w szczególności pkt 1 i 3. Izba zauważyła, że wskazany przepis nie zabrania przyjęcia opisu kryterium przez wskazanie konkretnego certyfikatu funkcjonującego na rynku i dostępnego wykonawcom, potwierdzającego pożądane i punktowane z tego powodu parametry przedmiotu dostawy. Fakt, że nie wszyscy potencjalni wykonawcy, a w istocie producenci sprzętu komputerowego, dysponują w czasie przewidzianym na składanie ofert takim certyfikatem, nie może prowadzić do wniosku, że doszło do naruszenia zasady równości wykonawców i uczciwej konkurencji. Nawet przyznając, że istotnie wskazany certyfikat nie posiada swojego odpowiednika w znaczeniu certyfikatu równoważnego, powyższej oceny nie zmieniło. Zauważono, że żądanie dopuszczenia certyfikatów równoważnych było bezprzedmiotowe z racji niemożności przedstawienia takiego, a nadto z powodu braku podstawy prawnej dla takiego żądania. Przypomniano, że przepisy dotyczące zasad równoważności przy dokonywaniu opisu przedmiotu zamówienia nie mają zastosowania, nawet przez analogię przy opisie kryteriów oceny ofert. Nie jest to parametr wymagany „odcinający”, lecz jedno z kryteriów, a uzyskanie przedmiotowego certyfikatu nie jest dla profesjonalisty szczególnie uciążliwe, także w wymiarze czasu niezbędnego na przeprowadzenie certyfikacji.**

**Pytanie nr 4:**

„Czy Zamawiający dopuści Laptopa ver. 2 z zewnętrznym czytnikiem kart pamięci ?”

**Odp. Zamawiającego: Zamawiający dopuszcza.**

**mgr Emilia Simonowicz**  
**Kanclerz Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku**

.....  
Kierownik zamawiającego lub osoba upoważniona  
do podejmowania czynności w jego imieniu